Nr 101. Dnia 10 Maja 1872 r. Piątek. Dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. **Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rs. 8.** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Antonina i Izydora Oracza.
Sobota: Ś-go Mamerta.
Niedziela: S. Pankracego W. i N. M. P. Łask
Poniedziałek: Ś. Serwacego B.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 16 | Długość dnia godzin 15 minut 22
Zachód „ „ 7 „ 38 | Przybyło „ „ 7 „ 52.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: Ś-go Bonifacego.
Środa: Ś-tej Zofji z 3-ma córkami.
Czwartek: ŚŚ. Jana Nepom. M. i Ubalda.
Piątek: ŚŚ. Paschalisa i Weroniki.

— Z początkiem bieżącego tygodnia Kościół święty rozpoczął uroczystemi Nabożeństwami i processjami na zewnątrz Świątyń Pańskich tak nazwane *dni krzyżowe*, wnosząc modły do Pana Zastępów o urodzaje ziemi i odwrócenie klęsk głodu. Nabożeństwa te i processje odbywały się po ulicach miasta naszego z kościołów parafialnych do najbliżej położonych, w poniedziałek, wtorek i środę, w którym to dniu zakończone zostały processją wyszłą z kościoła parafialnego Ś-go Krzyża do kościoła Opieki Ś-go Józefa wprost ulicy Królewskiej.

— Onegdajsza uroczystość Ś-go Stanisława biskupa, obchodzoną była przy bardzo licznem zebraniu się pobożnych, w kościołach: Ś tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu, Ś-go Ducha w prost ulicy Mostowej i w kościele parafialnym na Woli.

I wczorajsza uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego ściągnęła tłumy pobożnych do Świątyń Pańskich, a mianowicie do tych, w których uroczystość ta Nabożeństwami odpustowemi obchodzoną była, a szczególniej w kościele Ś-go Jacka przy ulicy Freta, Ś-tej Trójcy na Solcu i Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie słowo Boże w czasie Summy głosił J. X. Walichnowski.

— W kościele Opieki Śgo Józefa (wprost ulicy Królewskiej), amatorowie pod przewodnictwem Aleksandra Jareckiego, wykonali w czasie Summy, w Uroczystość Świętego Stanisława: Mszę in Es dur, „O Władco świata“ (solo bass) i „Ojcze nasz“ (solo tenor); wszystkie te kompozycje Dyrektora opery Stanisława Moniuszki;— wczoraj zaś w czasie Nabożeństwa ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa: Mszę Miładowskiego,— „Zdrowaś Marja“ Nowakowskiego (solo sopran) i modlitwę do Matki Boskiej, Mercadantego (duet na tenor i bass).— W tymże kościele dzisiaj i przez wszystkie piątki następne, aż do Uroczystości Najsłodszego Serca Pana Jezusa, przypadającej w piątek po oktawie Bożego Ciała, odbywać się będzie Wotywa na intencję Arcy-Bractwa tegoż imienia.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, 17 kwietnia, w St.-Petersburgu, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, mianowany został Naczelnikiem brygady strzelców gwardji. (D. W.)

— Jego Cesarska Wysokość Książę Sergjusz Maksymiljanowicz Romanowski-Leuchtenbergski, zaliczony został do pułku konnego lejb gwardji. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, w skutku poświadczenia przez Namiestnika w Królestwie Polskiem o szczególnych pracach rzeczywistego radcy stanu, urzędnika do szczególnych poruczeń ministerstwa finansów Swieczyna, w czynnościach przy urządzeniu bytu włościan w dobrach rządowych, Najmiłościwiej raczył, 16 kwietnia roku bieżącego, udzielić mu, stosownie do przedstawienia ministra finansów, order św. Stanisława 1-szej klasy. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia ministra spraw wewnętrznych, o wzorowo-gorliwej i pożytecznej służbie niżej wymienionych osób duchownych obcych wyznań, Najmiłościwiej raczył, 16 kwietnia roku bieżącego, udzielić order św. Anny 1-ej klasy — biskupowi sufraganowi tyraspolskiej djecezji rzymsko-katolickiej Lipskiemu; zaliczyć do orderu św. równego apostołom księcia Włodzimierza 3-ej klasy—zarządzającego wileńską djecezją rzymsko-katolicką oficjała prałata-prepozyta Żylińskiego i udzielić oremburgskiemu muftemu Tewkelewowi, pierścień brylantowy z cyfrą Jego Cesarskiej Mości. (D. W.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 113 wydanym, zamieszczono:* W celu uproszczenia korespondencji po części meldunkowej, jak również mogących wyniknąć w tym względzie niedokładności,— w odwołaniu się do rozporządzenia wydanego przezemnie wydanego w § 4 Rozkazu do Policji z d. 10 (22) Lutego 1867 r. za Nrem 41, — polecam Kommisarzom cyrkułowym: 1) Od daty niniejszego rozporządzenia, zmiany nazwisk kobiet, które zawarły związki małżeńskie — uskuteczniać na zasadzie aktów ślubnych na ustne żądanie interesantów. 2) Z dniem 1 każdego miesiąca przedstawiać alfabetyczne wykazy nowo zamężnych kobiet, którym dopełniono zmianę nazwisk, z wyszczególnieniem: co do stałych tutejszych mieszkanek—Nr domu pod którym zapisane były podczas spisu legalnego w roku 1865 z dołączeniem ich książeczek legitymacyjnych wydanych pod nazwiskiem rodzinnem, co zaś do niestałych — ich pasportów lub dokumentów, na mocy których przemieszkują w Warszawie. 3) Książeczki legitymacyjne bez decyzji zarządu wydawać tylko młodzieży dochodzącej 14 lat wieku, i wykazy osób tej kategorji przedstawić do zarządu w końcu każdego miesiąca, dla poczynienia adnotacji w trzecim egzemplarzu ksiąg ludności. 4) Osoby, które zgubiły książeczki legitymacyjne lub liczące więcej aniżeli 14 lat wieku, zaopatrywać w książeczki wspomnione nie inaczej, jak z decyzji Zarządu wydanych w skutek raportów Kommissarzy, lub próśb osób interesowanych — i 5) Wszystkie inne ważniejsze zmiany w książkach ludności, dopełniać jedynie tylko z decycji Zarządu. (G. P.)

— Z powodu nadejścia czasu, w którym mieszkańcy wyjeżdżają na letnie mieszkania w okolice Warszawy, polecam Kommissarzom cyrkułowym: stałym mieszkańcom życzącym sobie przez lato zostawać na letnich mieszkaniach, wizować ich książecki legitymacyjne z wyszczególnieniem, że okazicielowi takowej z rodziną i służbą, jeżeli ta ostatnia z niem się udaje, zezwala się przemieszkiwać na takim to letniem mieszkaniu w przeciągu oznaczonego czasu; zaś niestałym mieszkańcom, których pasporta w terminie nie wyekspirowały wizować takowe do miejsca wydalenia się a rodziny urzędników nie zapisanych do ksiąg stałych, zaopatrywać w pasporta zwyczajne. (G. P.)

— Inspektor szkół miasta Warszawy podaje do wiadomości, że 12 (24) kwietnia otwarta została w Warszawie, przez panią Olgę Perchurowę, zgodnie z przepisami prawa, szkoła żeńska o dwóch klasach, z obowiązkiem wykładania wszystkich przedmiotów w języku ruskim i z upoważnieniem do przyjmowania do tej szkoły panien wszelkich wyznań. (D. W.)

— *Bank Polski* podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu Instrukcji z dnia 30 grudnia (11 stycznia) 1837/8 roku o losowaniu Certyfikatów lit. A. w zamian za obligacje cząstkowe z pożyczki 150 miljonowej w obieg puszczonych, odbędzie się w Banku Polskim w dniu 1 (13) maja roku bieżącego o godzinie 10-tej z rana w obecności delegowanych od Władz Rządowych, włożenie do koła kartek z numerami do certyfikatów A należącemi i samo losowanie. (D. W.)

(Q) „Skończona wielka trajedja powagi,
I greckiej ciszy“— znów minęły Święta,
I dziś, wśród murów Warszawy i Pragi,
Snuje się dalej praca rozpoczęta,
W bankach, co rosną teraz jak szparagi.
Pozytywiści, znów liczą procenta,
I z ideału śmieją się— że nagi.

* *
*

Horyzont niebios przez dwa dni minione
Przypominał mi jedną pensjonarkę,
Z którą przed laty grywałem w zielone;
O warto było znać taką... poczwarkę,
Na licach (które nie były bielone),
Śmiech z płaczem tworzył nieśmiertelną parkę.
„Odmianą“, zwałem dziecię rozpieszczone...

* *
*

Pełny był ogród Saski i Krasiński,
Mnóstwo tam było ludzi, dzieci, ptaków,
Nóżek kształconych według mody chińskiej,
Niemało także we frakach żebraków.
„Księżniczki greckie“ (jak mówi Chomiński
W „Zemście“) jaśniały pośród drzew i krzaków,
Niby cheruby w kaplicy sykstyńskiej.

* *
*

„Kurjer Warszawski“ i „Kurjer Codzienny,“
Dwie sławne łodzie, przez Wiślane wody
Na Saską Kępę wiozły tłum promienny,
Czarami wiosny i jej czarem młody.
Jakiś jegomość, aż z ulicy Siennej,
Wyrżnął tam antał piwa dla ochłody.
Byłto jak mówią — filister bezdenny.

* *
*

Dla potomności zaznaczyć wypada:
Że na Bielanach, w Marymoncie, w Rudzie
I w Marcelinie i gdzie woda spada
W Kaskadzie, tłumnie roili się ludzie.
Braćmi tam byli, sąsiad dla sąsiada,
Ktoś komuś *darmo* dał lokal w psiej budzie,
Gdzie wcale sucho jest, gdy deszcz nie pada.

* *
*

Lecz o teatrach nie wspomnę dziś wcale,
Bo niezadługo z prowincji Roscjusze,
Jak nawalnica w swym niszczącym szale
Spadną zdobywać kieszenie i dusze.
Tak Salamoński! — znajdą się rywale,
Pajac zawczasu *błaznów* kapelusze
I śpiewaj: dobrzeby tu było: ale....

* *
*

Nasza orkiestra warszawska, skończyła
Zimową pracę w Szwajcarskiej Dolinie,
Że niejednego ona zachwyciła,
Że niejednego o szarej godzinie,
Swem pianissimo uroczo uśpiła.
Więc w pożegnania ostatniej godzinie
Śpiewam: bodajeś sto lat jeszcze żyła!

* *
*

Gdyby był księżyc świecił na błękicie,
Mógłbym wam skreślić: sen nocy majowej;
Co słowik szeptał do swej lubej skrycie,
Co widział łabędź mknąc po szafirowej
Toni w Łazienkach... O cudnem jest życie!
Gdy człowiek chodzi po świecie bez głowy,
A w piersiach czuje tylko serca bicie....

— Q — Odczyt p. Jana Kamińskiego z dziedziny elementarnej dydaktyki, zawierał w sobie wiele prawd ważnych i pożytecznych,—a niestety,—mało dotąd u nas stosowanych! P. Kamiński wybrał sobie za przedmiot metody nauczania religji, arytmetyki i jeografji, gdyż umiejętności te w nauczaniu elementarnem zajmują stanowisko podstawowe,—przyczyniając się do kształcenia w dziecku trzech zasadniczych potęg duchowych, uczucia, myśli i wyobrazni.

Prelegent zarysował przed sądem słuchaczów jaskrawy obraz dotychczasowych metod uczenia, które wspierając się na bezwarunkowej dogmatyce i obciążaniu pamięci, zdolnemi były raczej zabić w dziecku wszelką samodzielność duchową—aniżeli rozwojowi jej dopomódz. Zwrócił słuszną uwagę na wielką doniosłość metod nauczania w stosunku do oświaty mas; jeżeli bowiem pojedyńcze, szczęśliwie od natury uposażone umysły potrafią często potargać więzy narzucone złem wychowaniem,— większość łacno pod ich brzmieniem zwichnie się i upadnie.

Przy nauczaniu początkowem wyżej wymienionych umiejętności, p. Kamiński pragnie mieć zastosowaną metodę indukcyjną. Zgromadzać przed oczyma dziecka pewną ilość dobrze wybranych faktów i przedmiotów i prowadzić umysł jego w ten sposób, aby z własnych nad faktami temi obserwacji, wysnuwał sobie ogólne o nich pojęcia, powinno być głównem pedogoga zadaniem. Nie od książki więc, ale od rozpatrywania natury i życia nauczanie rozpoczynać się powinno. Metodę taką do nauki religji zastosował już ks. Hollak, nauczyciel w b. Instytucie dla nauczycieli elementarnych w Radzyminie. Zamiast wbijania w pamięć dzieci długiego a trudnego do zrozumienia dla młodego umysłu frazesu —że: „szczęście człowieka zależy na tem, aby Pana Boga czcił, kochał i jemu wiernie służył, a tym sposobem żywot wieczny otrzymał“, katecheta Radzymiński wyprowadzał uczniów swoich na świeże powietrze i tam w obec wszystkich uroków natury, zaczynał im opisywać pewną gruppę przedmiotów nieożywionych np. kamienia, opowiadał w sposób jasny wszzstkie własności i cechy odróżniające kamienie od innych rzeczy, a w koncu urozmaicał wykład fikcyjną historyjką, w której kamienie rosną. Pyta się dzieci czy to może być prawdą? odpowiadają naturalnie, że nie. Ztąd zapytanie co może rosnąć i przejście do jestestw roślinnych. Po określeniu właściwości tej drugiej gruppy, znów bajeczka, np. o sosnach, które drwal zrąbawszy, poganiał do domu i przejście do królestwa zwierzęcego. Postawienie różnicy pomiędzy zwierzętami a człowiekiem, następuje także za pomocą historyjki np. o zającu który czytał książki. I tu przychodzi opis wszystkiego, co człowiek zdziałał i zdziałać może, określenie jego celów i dążeń. Z tego, drogą naturalnego procesu myślenia, przychodzi pod rozbiór rzeczy, których człowiek dokonać nie jest w stanie. W tym momencie wykładu, katechecheta ukazuje na niebo, słońce i świat cały, i z namaszczeniem daje poznać dzieciom, że Stwórcą tych cudow jest Bóg.

W samej dogmatyce przedmiotu, ks. Hollak wyprowadzał na pierwszy plan wszystko, co symbolizuje miłość, poświęcenie, szczytność moralną.

„Dzieci, które się w ten sposób uczy—dodaje p. Kamiński—zastanawiają się nad tem, co je otacza, patrzą z radością na matkę naturę, czczą i wielbią siłę która nią rządzi. Siła ta nie przedstawia się im w mistycznej jakejś szacie; one widzą Stwórcę w jego dziełach i tak Go też zaczynają kochać, jak go pojmują. One czczą Boga „w duchu i prawdzie“

Przechodząc do nauczania arytmetyki, prelegent potępiał bezwarunkowo dotychczasowy system, polegający na uczeniu pamięciowem liczb do stu, wypisywaniu ich mechanicznem i zapoznawaniu z czterema działaniami drogą wprawy. Tutaj podstawą nauki winno być pojęcie jedności i liczby, sprawdzenie tego pojęcia przez uzmysłowienia na kamykach, kreskach, jabłkach i t. p., wreszcie ścisłe określenie znaczenia cyfry, jako umówionego symbolu liczby. Następnie przechodzić należy równie w pamięci podział na dziesiątki, setki i t.d. a przy uczeniu dodawania i odejmowania, żądać od uczniów ciągłego rozkładu liczb na czynniki. Przy nauce pisania liczb, pamiętać aby dziecko rozumiało dobrze co są dziesiątki, sta, tysiące i wiedziało dobrze o miejscu, jakie w porządku zajmują. Tutaj można się jeszcze posiłkować słuchem, zwłaszcza w naszym języku, który wyraża liczby dokładnie w ich cyfrowym porządku.

Wreszcie nauczanie jeografji, powinno się rozpoczynać, według prelegenta, od dokładnego obznajmienia dzieci z topografją i etnografją miasta lub wioski rodzinnej. Z tego punktu wyjścia nauczyciel poprowadzi umysły uczniów coraz dalej i dalej aż do krańców ziemi, rozbudzi ich wyobraźnię obrazami stron i ludzi odmiennych od tych, które widzą,—da im dobre pojęcie kształtu mórz, rzek, gór, jezior, cieśnin za pomocą rysunku. Po tym wstępnym kursie powróci znów do pierwszego punktu wyjścia i zacznie wykład ściślejszy. Tutaj, nie uciekając się jeszcze do książki, narysuje i objaśni uczniom mappę.

Oto są ogólne zarysy metod, które p. Kamiński w odczycie wtorkowym, z szczególną jasnością i przekonywającą siłą rozwijał. Podzielając w zupełności zdanie prelegenta, co do konieczności reform w początkowem nauczaniu,—pozwalamy sobie w zakończeniu tego sprawozdania zwrócić jeszcze uwagę, że zastosowanie takiego dobroczynnego systematu, wymaga prawdziwego ducha miłości w nauczającym, wymaga, aby nauczycielstwo traktowanem było jak istotne powołanie, a nie jak rzemiosło. Niech przyszłe matki, zamiast poświęcania długich godzin na ozdabianie swych pięknych główek kokami na zewnątrz, a mnóstwem niepotrzebnych wiadomości wewnątrz, wezmą się szczerze do studjowania dydaktyki i pedagogiki;—niech zrozumieją ważność swych obowiązków społecznych, zanim rozpoczną hałaśliwą a bezcelową walkę o *prawa* społeczne. Gdyż prawo i obowiązek, to jedna, nierozdzielna całość; biada tym co pierwsze bez drugiego uzurpować pragną.

— Q — W ciągu trzech dni ostatnich orkiestra Warszawska pp. Lewandowskiego i Kuhne zakończyła swe świąteczne koncerta.

Od początku jesieni do wiosny sporo ubiegło niedziel, a każdej niedzieli i święta niestrudzona orkiestra w popołudniowych godzinach bawiła publiczność w resursie, wieczorną zaś porą zwykłym porządkiem kończyła swą pracę w Teatrze Rozmaitości.

Uorganizować stałą a dobrą orkiestrę nie lada to zadanie. Orkiestra taka musi być złożona z samych niemal artystów, artystów którzy poświęcając się muzyce orkiestrowej, muszą w pracy na tem polu znajdować dostateczne środki ku zaspokojeniu potrzeb materjalnych, czyli inaczej, dyrekcja takiej orkiestry musi posiadać spore zasoby, by płacąc dobrze artystom za czas ich, mogła ich zużytkować wyłącznie dla siebie.

Na takich właśnie warunkach istnieje orkiestra Bilsego i inne pierwszorzędne.

Pomijając uzdolnienie osobiste członków wchodzących w skład orkiestry, na czem zapewne w znacznej części i Warszawskiej nie by zbywało, skierowanie pracy i siły ku jednemu wyłącznie celowi daje właśnie tę jednolitość i całość, która jest dopiero koroną gry orkiestrowej.

Czy pp. Lewandowski i Kuhne przyjąwszy na się dyrekcję Warszawskiej orkiestry są w stanie przeprowadzić odrazu takie zadanie? Zapewne, że nie. Trzeba na to czasu i środków.

Dziś uważając orkiestrę warszawską od chwili pierwszego jej wystąpienia, widzimy w niej niezaprzeczony postęp.

Lat kilka wspólnej pracy nie przeszły bez śladu, a ten postęp jaki niezawdonie sama orkiestra w swej grze czuje będzie dla niej bodźcem, by idąc coraz dalej doszła do wysokości zadania.

Taką też sprawiedliwą ocenę orkiestra warszawska znalazła i w publiczności. Koncerta jej były licznie uczęszczane i obecnie kiedy Bilse rozpoczyna szereg koncertów w Dolinie Szwajcarskiej, orkiestra warszawska rozdzielając swe siły dalej pracować będzie w ogrodach: Saskim i Krasińskim na pożytek i zadowolenie pijących i uczęszczających na wody osób.

Kończąc świąteczne wystąpienia pp. Lewandowski i Kuhne we wtorek ogłosili koncert na swój wyłączny benefis.

Nieprzyjazne okoliczności nie pozwoliły osięgnąć z benefisu tego spowiedzianych korzyści. Osób zebrało się zaledwie paręset.

Gwałtowna ulewa po której nastąpiło znaczne oziębienie powietrza, w skutku tego wilgoć i chłód większe niż gdzieindziej w samej Dolinie powstrzymały od liczniejszego zgromadzenia się publiczności.

Mimo tego zebrani słuchacze jakby wynagradzając szczupłość swą liczebną zadowoleniem i oznakami szczerej sympatji płacili benefisantom za ich długą pracę, zachęcając w ten sposób orkiestrę, by wzmocniwszy siły, mając za sobą w zadatku życzliwość i uznanie publiczności wystąpiła znowu na estradę koncertową w przyszłej jesieni.

Wiadomości miejscowe.

═ Powód, dla którego nie postarano się zawiadomić w swoim czasie publiczność, że zabawa ludowa na Pradze zapowiedziana na środę uległa odwłoce, nie jest nam znany.

Mówiono nam o jakimsiś zawodzie w oświetleniu parku. Na tym zawodzie fundusze szpitalne dobrze nawet wyszły, gdyż jeden z właścicieli mydlarni pragskiej ofiarował się własnym kosztem w dniu niedzielnym na który ta zabawa znów jest zapowiedziana urządzić to oswietlenie.

Swoją jednak drogą mnóstwo osób narażonych została na zawód. Już od trzeciej z południa liczne tłumy dążyły przez most na Pragę, a na miejscu dowiadywały się ze zdziwieniem, że zabawy niema. Byli tacy którzy obwiniali „Kurjer“ o fałszywe informacje. Myśmy dali informację udzieloną nam przez komitet, który jednak odwołania wcale nam nie przysłał, a jednak należało to uczynić, i we wtorek w południe był jeszcze czas potemu. W najgorszym razie można było na rogach ulic rozlepić krótkie zawiadomienie od komitetu o odwołaniu zabawy. Najlepiej na tym wyszła restauracja w parku, zawiedzeni bowiem zgłodniali goście, wyczerpali wprędce wszystkie jej zapasy.

Widocznie gniew nie szkodzi apetytowi. Do późnej nocy park roił się publicznością.

Członkowie składający komitet mają się zejść w sobotę o g. 5-tej po południu w kancellarji szpitala, na samą zaś zabawę osoby, które przyjęły udział w charakterze członków winne się zgromadzić jeżeli pogoda posłuży punkt o godz. 2 ej z południa w niedzielę, dla objęcia obowiązków służbowych.

Oprócz pałacyku szwajcarskiego w którym się mieści restauracja, rozbitych zostanie dla użytku gości kilka namiotów, a z tych niektóre zajmą damy należące do zarządu kuchen tanich. Sprzedawać one będą po cenach zwykłych pomarańcze, chłodniki, i t. p. Procent osiągnięty z tej sprzedaży ma pójść na utrzymanie kuchen tanich, których Prezesem jest tutejszy Prezydent. Jemu także należy się myśl założenia szpitala na Pradze.

Inne wszelkie zyski przez czas zabawy osiągnięte pójdą na dochód szpitala Praskiego.

W roku zeszłym przewodniczącym, w poraz pierwszy w prowadzonej zabawie w parku d. 20 sierpnia r. z. był Dr. Wł. Kryże zastępujący ówczasowego kuratora szpitala Jana Gautier, dziś zaś przewodniczy komitetowi b. sędzia Karol Mojcho kurator obecny tego szpitala, który wezwał do pomocy człon. W. T. D. obywateli M. War. i Pragi, tudzież p. Dyzmańskiego.

— Zarząd Szpitala Praskiego, ma honor podać do publicznej wiadomości, że z powodu niezależnych od Zarządu okoliczności, zapowiedziana na zeszłą środę w parku Aleksandrowskim na Pradze zabawa na korzyść tamecznego szpitala, odłożoną została na przyszłą niedzielę, t. j. na pojutrze w dniu 12 b. m.

═ We środę o 1-szej z południa, w sali Towarzystwa Muzycznego, odbył się w ścieśnionem kółku poranek muzyczny, w którym wyłącznie wzięły udział uczennice pana Teichmana, tutejszego professora śpiewu. W dniu tym bowiem p. Teichmann obchodził 50-cio letni jubileusz swojego artystycznego zawodu. Rozpoczął on go w Krakowie, a do Warszawy przeniósł się w roku 1828-mym.

Od tego czasu ciągle bawi pomiędzy nami. Wysokie wykształcenie muzyczne i doświadczenie, jakiego przez tyloletnią praktykę nabył, stawiają sędziwego artystę i kompozytora w rzędzie najlepszych naszych nauczycieli muzyki.

Uczennice p. Teichmanna odznaczają się prawie wszystkie dobrą metodą, a niektóre z nich zaświetniały prawdziwemi talentami.

W każdym razie powiedzieć można, że w wykształceniu muzycznem w Warszawie p. Teichmann niemały wziął udział.

═ Wczoraj o godzinie pierwszej z południa odbytą została przez inspektora urzędu lekarskiego, wraz z asesorem farmacji i członkami tegoż urzędu rewizja lekarska w Instytucie wód mineralnych w ogrodzie Saskim. Zakład znaleziono pod względem obecnego urządzenia wewnętrznego we wzorowym porządku; a znaczne zapasy wód i kąpieli mineralnych zupełnie odpowiadające swemu przeznaczeniu. Poczem stosowny akt spisano i pozwolenie na otwarcie, które nastąpi w dniu 12 maja w niedzielę, udzielonem zostało.

═ Dość częste wypadki nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną, powinnyby być dostateczną przestrogą, że broń w ręku człowieka jest narzędziem strasznych niekiedy następstw. Świeży smutny wypadek, o którym nam opowiedziano, zdarzył się w zeszły poniedziałek d. 6 b. m. na Pelcowiznie, w pobliżu Jabłonny i przykrym zaiste jest tego dowodem. Nadkonduktor drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej p. Teodor Pilichow, odwiedził w rzeczonym wyżej dniu, p. Szczawińskiego, właściciela folwarku na Pelcowiznie,—z którym łączyły go stosunki serdecznej przyjaźni. Komunikowali oni się z sobą, o ile im na to czynności ich dozwalały. Wśród gawędki, Szczawiński wziąwszy do ręki fuzję (nabitą) począł ją oglądać, pokazywać przyjacielowi, w każdym jednak razie mając lufę skierowaną ku ziemi. Trzeba szczególnego a nieszczęśliwego zbiegu okoliczności, że panu Pilichow wypadło z ręki na ziemię cygaro—schyla się żywo po takowe—a w tejże chwili wypada strzał, przeszywa nawylot kręgi Pilichowa i na miejscu pozbawia go życia.

═ Wczoraj wieczorem nadciągnęła od południowschodu silna burza. Część jej jedna przeszła stroną zachodnią a druga stroną wschodnią miasta tak, że na Warszawę przypadł krótkotrwały tylko dość nawalny deszcz. W okolicach za to burza srożyła się na dobre, a pioruny niejednej zapewne dosięgły wioski. Około godziny 1-ej w stronie północnej w odległości paromilowej po za rogatkami petersburskiemi widać było silną łunę skutkiem czego alarmowane były niektóre oddziały straży ogniowej.

═ W ciągu ubiegłych dwóch dni świątecznych, orkiestra p. Sonenfelda grała w Tivoli przed pustemi prawie ławkami. Słuchała jej tylko szczupła drużyna maruderów, którzy bądź z niemożności, bądź też z opieszałości nie zdołali podążyć na zamiejską majówkę. Orkiestra p. Sonenfelda złożona prawie wyłącznie z miejscowych artystów, wykonywa dzieła szerszego zakroju sumiennie i dokładnie.

═ Bilety na przedstawienie mające się odbyć 12-go maja w południe na dochód chorych artystów dramatycznych: Jana Tatarkiewicza i Józefa Grzywińskiego sprzedają się od dnia dzisiejszego w kassie frontowej Teatru Wielkiego od godziny 9-tej rano do godziny 8-mej wieczorem. Mamy nadzieję, że warszawska publiczność, która zawsze z chętną spieszy pomocą gdzie idzie o cel szlachetny, licznem zebraniem się na rzeczone widowisko da nowy dowód, że umie cenić talent i pracę.

═ Mówiono nam że Ogród skierniewicki od przyszłej niedzieli ma być otwartym dla publiczności.

═ W trzecim akcie dramatu Słowackiego p. n. „Mazepa" główniejsze role przedstawią p. Modrzejewska, p. Królikowski, oraz pp. Wolski, Dłużewski.

═ We wtorek, w Sali Losowań Banku Polskiego, odbyło się losowanie serji obligacyj cząstkowych z pożyczki 150,000,000 mających się spłacić 1 lipca r. b. Wylosowano 51 serji, czyli 5100 sztuk obligacji.

Losowanie wzmiankowanych obligacji, będzie się jeszcze odbywać tylko przez 7 połroczów.

═ Zapowiedziany na sobotę przez repertoar teatralny dramat Dumasa (syna), p. n. „Księżna Jerzowa,“ odłożonym został aż do powrotu p. Modrzejewskiej z cztero miesięcznego urlopu. W zamian za to reżyserja czyni przygotowania do wystawienia komedji p. n. „Trzy kapelusze.“

— *(Art. nad.)— Panie Redaktorze!* Każdego Warszawianina cieszy zapewne, że p. Bilse ze swoją orkiestrą znów zjeżdża do naszego miasta, że tem samem każdy z nas będzie mógł przyjemnie i korzystnie czas pewien przepędzić, przysłuchując się nieśmiertelnym tworom z dziedziny muzyki wykonywanym po mistrzowsku przez tę orkiestrę.

Nie jeden zapewne zadawał sobie pytanie, dla czego p. B. z pomiędzy wielkich grodów Europy wybiera Warszawę. Dla czegóż tak łaskaw dla niej? Jego pierwszą co do dobroci orkiestrę wszak chętnieby przyjęto w każdem większem mieście. Widocznie więc, że p. B. popróbowawszy w wielu miastach, przekonał się, że w Warszawie najlepiej umieją *cenić* doskonałość jego orkiestry. Nie przypuszcza nikt bowiem, aby to zrobił dla malowniczego położenia Doliny Szwajarskiej, albo dla pięknych oczu Warszawianek. A zatem, wyraźnie powiedziawszy, dla tego, że od nas wywozi najwięcej pieniędzy, i wywiózł też już ich sporo.

Za złe mu tego mieć prawa nie mamy: Za swoją pracę w zamian odbiera pieniądze. Ale p. B., upojony powodzeniem u nas zapomniał o mierze.

Pozwolisz Panie Redaktorze, że zrobię tu parę uwag, które może wydadzą plon na niedługo mających się pojawić ogłoszeniach koncertowych p. Bilsego.

Zeszłego roku p. B. ni ztąd ni zowąd każe płacić

za wejście na koncert zwyczajny o dziesiątkę więcej jak lat poprzednich, bez słówka wytłomaczenia tego w jakiem piśmie publicznem. Ni to drożyzna w Warszawie, ni zmiana warunków z właścicielem Doliny nie były powodem tego powiększenia płacy za wejście, a tylko tak się panu B. podobało. Udało mu się zeszłego lata, boimy się czy nie rozkaże płacić nam tego roku 30 kop. Warszawa, to bogate miasto (!?) znajdzie i takich, którzy i tyle zapłacą.

Nie, p. B. nie tylko nie podwyższyć, *ale powinien* wrócić do pierwotnej, t. j. 20 kopiejkowej płacy. Zresztą co to znaczy dziesiątka, nie warto i gadać o tem, nie jeden powie. Proszę pamiętać, że p. B. bawiąc u nas przez 4 miesiące, zbierze z tych dziesiątek parę tysięcy rubli więcej. Szkoda, że nie możemy wykazać na mocy statystycznych danych z zeszłego roku, że p. B. pobierając za wejście 20 kop., wyśmienicie jeszcze wychodzi na swojem.

Jeszcze jedno.

Nie dawno pisał ktoś w „Kujerze," że w całym ucywilizowanym świecie wszelkie środki rozkrzewiania światła i uszlachetniania uczuć, jako to: teatry, odczyty, koncerty, bywają uprzystępniane dla kształcącej się młodzieży. U nas tego nie ma. Dyrektor i koncertanci zagraniczni nie tylko, że przepoławiają, ale do trzeciej części nawet zmniejszają cenę wejścia dla studentów uniwersytetu. Przed każdą otwierającą się serją koncertów, czy to odczytów, student jeden prosi w „Kurjerze" i odwołuje się do łaski szanownego koncertanta lub prelegenta. To nie łaska, ani żaden datek jałmużniczy, ale obowiązek społeczeństwa.

Sam nie lubię jałmużn i protestuję przeciwko nim, ale pewnego rodzaju ułatwienia dla tych, którzy pragną wrażeń estetycznych, umieją je ocenić, a nie mają na zadowolenie tych tak wrodzonych każdemu młodemu popędów, dostatecznych środków materjalnych, są rzeczą godziwą, konieczną nawet.

= Od Nalewek przez całą Franciszkańską ulicę wstrzymany został przejazd z powodu budowania tam kanału.

= Wczoraj na scenie teatru Rozmaitości rozpoczęły się próby z 3go aktu dramatu Juljusza Słowackiego, pod nazwą „Mazepa", mającego stanowić drugą część widowiska, które dane będzie w niedzielę o godzinie 1szej z południa na korzyść pp. Grzywińskiego i Tatarkiewicza chorych arsystów dramatycznych.

= Pani Modrzejowska wyjeżdża w przyszły wtorek na cztero-miesięczny urlop.

= Widzimy także pożądany rozwój w kunszcie introligatorskim.

Przed paru laty zaznaczyliśmy w „Kurjerze, że brak u nas introligatorów zdolnych do wykonywania bombonierek i innych tego rodzaju artykułów, które niestety tutejsi pp. cukiernicy zamożniejsi sprowadzają jeszcze hurtownie z Wiednia, Berlina lub Paryża, płacając je na wagę złota.

Przekonaliśmy się jednakże, że i u nas pracują zdolni ludzie na tej drodze.

Jednym z tych zdolnych pracowników jest p. K. Thies, właściciel zakładu wyrobów introligatorsko-galanteryjnych zamieszkały w domu pod Nr, 783, nowy 33, przy ulicy Elektoralnej.

Na tegoroczną wystawę produktów artystycznych przemysłowych w Moskwie pan Thies wykończył piękne arcy-dzieła kunsztu introligatorskiego.

Jestto kollekcya składająca się z dwudziestu kilku bonbonierek, które pod względem artystycznego wykończenia, mogą śmiało rywalizować z wyrobami zagranicznemi.

Bonbonierki należą do rzeczy zbytkownych, jeżeli jednakże mamy zbytkować to lepiej grzeszyć w domu niż po za domem.

Tak postępując: będziemy mieli tańszy chleb i tańszą cenę na przedmioty zbytku.

Pan Thies, zajmuje się także galwanoplastyką i malarstwem na jedwabiu i płótnie angielskiem.

Widzieliśmy próby tych prac jego i przyznać musimy że śmiało zaliczyć je można do rzędu szczęśliwych produkcji artystycznych.

= Dnia dzisiejszego w rozpoczęciu ciągnienia 4 ej klassy 118 loterji, znaczniejsze wygrane padły. Główna wygrana 10,000 Rubli na Nr. 22,461 u koll. Bamberg w Warszewie; Rs. 5,000 na Nr. 21,798 u Głównego kollektora Nelkena; Rs. 3,000 na Nr. 7,940 u koll. Michelsohn w Petrokowie, i Rs. 500 na Nr. 4426.

= W dniu 7 b. m. o godzinie 5 minut 30 zrana, na stacji Rokiciny, drogi żel. Warszawsko-Wiedeńskiej, wszczął się pożar wewnątrz magazynu towarowego, skutkiem czego, obok skrzydeł bocznych, magazyn wraz z znaczną ilością towarów uległ zniszczeniu. Przyczyna pożaru, o ile wnosić można, było zatlenie się belki w mieszkaniu robotnika.

= Jutro, o godzinie 3 po południu, w mieszkaniu Szymańskiego starszego zgromadzenia, odbędzie się sessja pp. ślusarzy, puszkarzy i ostrogarzy warszawskich. W niedzielę zaś w mieszkaniu p. Mikołaja Ciągosza zgromadzić się mają czeladnicy zduńscy celem dopełnienia obrachunku i poboru składki szpitalnej.

= Sześć karych tressowanych ogierów, popisujących się obecnie w cyrku Salomońskiego, mają go kosztować 10 tysięcy rubli.

= Oddawna już Warszawianie nie korzystali tak licznie z majówek jak w roku bieżącym. Na powozy, doróżki i omnibusy, tyle jest zamówień, że trudno się do nich dostać. Wiele znów osób pieszo udaje się za rogatki miasta, ten przynajmniej środek lokomocji nigdy nie zawiedzie. Cechą obecnej pory jest wstręt do murów, a pragnienie zieloności. To też wszędzie, gdzie choć trochę zieleni się pełno jest ludzi. Można powiedzieć, że w dnie świąteczne zwłaszcza połowa mniej więcej ludności warszawskiej wylega za miasto.

— Pugilares znaleziony 4go maja przy ulicy Wroniej, i brosza znaleziona przy ulicy Przejazd dnia 7 maja, za udowodnieniem odebrane być mogą w Redakcji „Kurjera Warszawskiego".

— W z. wtorek znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 160; w Klubie Obywat. na koncercie 280; w Cyrku Salamońskiego 502; w Alhambra 67; w Zakładzie Tivoli 109. (G. P.)

— W tymże dniu, pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 3, kob. 4, dzieci 28; na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow. męż.—, kob. 2, dzieci—; na cmentarzu starozakon. męż. 2, kob. 2, dzieci—.

= Dowiadujemy się, iż na odbytem w m. z. w St. Petersburgu posiedzeniu Ruskiego Towarzystwa Jeograficznego na rzeczywistego członka tegoż Towarzystwa zaproszonym został p. Radca Stanu Antoni Nagórny, który też w tem charakterze przyjmie udział w międzynarodowym kongresie statystycznym mającym się odbyć w St. Petersburgu w sierpniu r. b.

= Pomiędzy nowo zatwierdzonemi przez główny zarząd prassy pismami, o których wiadomość przynosi nam „Goniec Urzędowy" czytamy następujące: „Tydzień" (po polsku), ma wychodzić co niedziela, pod cenzurą prewencyjną w Petrokowie, pod redakcją Antoniego Porębskiego. Zawierać będzie: wiadomości urzędowe; wiadomości miejscowe; wiadomości tyczące się rolnictwa, handlu, przemysłu, ekonomji, hygieny i nauk przyrodzonych, feileton, bibljografję, szkice literackie, poezje, szarady i rozmaitości; telegramy handlowe; ogłoszenia prywatne. Cena prenumeracyjna ma wynosić 3 rs. rocznie. 2) „Wszechrossyiski świat przemysłowo-handlowy" (po rossyjsku), ma wychodzić w Warszawie raz na tydzień pod cenzurą prewencyjną; wydawcą ma być kupiec warszawski Ludwik Redlich, redaktorem docent uniwersytetu Jan Iwaniukow; zawierać będzie rozporządzenia rządowe, tyczące się przemysłu i handlu, przeglądy polityczno-finansowe, ruch giełdowy, artykuły specjalne w zakresie przemysłu i handlu i t. p. 3) „Tygodnik przemysłowo handlowy" (po polsku) ma być wydawany pod cenzurą prewencyjną w Warszawie przez tegoż kupca Ludwika Redlicha, a pod redakcją magistra prawa i administracji Stanisława Czarnowskiego, według programatu „Wszechrossyjskiego Świata przemysłowego i handlowego".

+ W Mińsku, zmarł 29 kwietnia r. b. Paweł **Iwaszkiewicz**, Nauczyciel muzyki, przeżywszy lat 54. Był to człowiek prawy i dobrą pamięć po sobie zostawił.

+ Jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, nieodżałowanej pamięci najlepszego ojca, Wincentego **Koitkowskiego**, Referendarza Stanu b. Rady Administracyjnej, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się za spokój Jego duszy żałobne Nabożeństwo; na które pozostała córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. —4234—

+ Jutro, t. j. w sobotę, jako w wigilję 5tej rocznicy śmierci ś. p. Antoniego **Niedziałkowskiego**, Mecenasa, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne, o godzinie 10tej z rana w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. —4246—

+ Jutro, t. j. w sobotę, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, odprawioną zostanie Wotywa kwartalna za dusze zmarłe: Kajetana **Kobierskiego**, Marjanny Magdaleny z Bojarskich, 1go ślubu **Broniewskiej**, 2go **Kobierskiej** i Józefa **Broniewskiego**. —4245—

+ Jutro, t. j. w sobotę, jako w 4tą rocznicę śmierci ś. p. Teodory z Maciejowskich **Gutmanowej**, odprawionem będzie Nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 9tej z rana. —4251—

+ Dnia 11-go b. m., w sobotę, odbędzie się wotywa w kościele powązkowskim, o godzinie 11 ej, za duszę ś. p. Stanisława **Księskiego**, poczem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu; na które zaprasza się.

+ Dnia 11-go b. m. t. j. w sobotę, odbędzie się w kościele Ś go Krzyża o godz. w pół do dziesiątej z rana, Nabożeństwo za duszę zmarłego przed rokiem ś. p. Romana **Hamerskiego**, b. majstra mularskiego, na które pozostała wdowa, życzliwe osoby uprzejmie zaprasza. —4223—

+ Dnia 13 go b. m. t. j. w przyszły peniedziałek o godz. 9 tej z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Florentyny **Puchalskiej**, żony emeryta odbędzie się za spokój jej duszy, w kościele Ś go Krzyża żałobna Wotywa, na którą pozostały mąż i dzieci zmarłej zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych. —4224—

+ Ś. p. Ludwik **Łęski**, Sędzia Pokoju, Radca Komitetu Właścicieli Listów Zastawnych, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 7-ym b. m. przeniósł się do wieczności, w wieku lat 59. Pogrożona w smutku żona wraz z dziećmi, zaprasza na eksportację zwłok w dniu 10-ym b. m., t. j. w Piątek, o godzinie 6-ej po południu, z kościoła Wszystkich Świętych, na Grzybowie, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —4225—

+ Ś. p. Stanisław **Kalinowski**, przeniósł się do wieczności dnia 8-go b. m., przeżywszy lat 88. Pozostałe córki, zięć i wnuki, zapraszają Familję, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. P. M.. na Lesznie, w dniu 11-tym b. m., o godzinie 6 tej wieczorem. —4242—

+ Ś. p. Matylda z Vorbrodtów **Bielińska**, zakończyła doczesny żywot w dniu 7-ym b. m., w wieku lat 60. W nieobecności syna, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok w dniu dzisiejszym, t. j. w Piątek, o godzinie 5-ej po południu, z kaplicy Ewangelickiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz Ewangelicko-Reformowany, odbyć się mającą. —4236—

+ Dziś, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończył życie Józef **Polkowski**, Student Uniwersytetu. Stroskana matka i siostra, zapraszają Kolegów i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, z kaplicy kościoła Narodzenia N. Marji P., przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające w niedzielę o godzinie 4tej po południu. —4255—

— *Zarząd Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie* zawiadamia, że w Niedzielę, dnia 12-go b. m., jako w rocznicę śmierci b. p. Anny **Portner**, niegdy Opiekunki I-szej Ochrony Gminy Starozakonnych, odbędzie się za spokój jej duszy, w miejscowej synagodze instytutu, o godzinie 1-szej z południa, Nabożeńswo żałobne; na które Zarząd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej. —4231—

— *Bank Handlowy w Warszawie* podaje do wiadomości, że uchwałą Ogólnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 24 kwietnia (6 maja) r. b., dywidenda za 1 szy okres rachunkowy 1870/71 od Akcji Banku I-szej Emissji ustanowioną została na rs. 25 za każdą sztukę tejże Emissji. W skutek tego kupony od Akcji Banku Handlowego I-szej Emissji płaconemi będą, począwszy od 28 kwietnia (10 maja) r. b.

W Warszawie w Kassie Banku Handlowego.

W Petersburgu w Kassie Oddziału St.-Petersburg-(skiego Banku Handlowego.

W Berlinie u PP. G. Müller et Comp. (W banknotach rossyjskich.

Odpowiednio do § 62 Ustawy Banku, dywidenda nie odebrana w ciągu 5-ciu lat po oznaczonym do wypłaty terminie przechodzi na własność Towarzystwa. Od należności za kupony w terminie nieodebranych, procenta się nie liczą. —4233—

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	747.0	+ 15.8	80	południ. wschod. pochmurno
dziś o g. 7 rano	746.5	+ 13.6	77	połud. wschod. pogoda
„ o g. 1 s poł.	745.5	+ 19.0	45	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 12.0 / Największe ciepło st. + 24.0

Przegląd polityczny.

Dzień sobotni 4 go b. m. należy do najpiękniejszych w rocznikach zgromadzenia narodowego **francuzkiego**. Prezes komissji dostaw. p. Audiffret Pasquier składał sprawę ze śledztwa wyprowadzonego w przedmiocie niesumiennych działań urzędników i przedsiębierców podczas wojny 1870 r. i przytem odsłonił tyle nadużyć upadłego rządu, że zgromadzenie jednym okrzykiem oburzenia wypowiedziało decyzję potępiającą raz jeszcze systemat, który narzucał się Francji przez lat osiemnaście na zbawcę i obrońcę. Lewica a prawica zapominając wszelkich uraz i nienawiści zgodnie kazały mowę p. Pasquier ogłosić we wszystkich gminach Francji. P. Rouher umyślnie

nie był obecnym na posiedzeniu, za to nadrobił śmiałością dnia 7 b. m. i zainterpellował rząd: co zamierza przedsiewziąć przeciwko indywiduom wykazanym przez Pasquiera. Izba odroczyła załatwienie interpelacj do 21 b. m.

Wiadomości bezpośrednio i pośrednio z **Hiszpanji** nadchodzące, stwierdzają porażkę karlistów, tak, że nawet paryzkie dzienniki legitymistyczne chylą się przed loiką faktów. O wzięciu do niewoli Karola VII go, który nawet według „Independance," miał być z wyroku sądu wojennego rozstrzelany, nie ma dokładnych wiadomości. Wzięcie do niewoli mogło mieć miejsce przy ściganiu po bitwie, a bezpośrednie informacje z Madrytu sięgają tylko do poniedziałku, niepodobna zaś przypuścić, ażeby telegraf hiszpański, zwykle dość skąpy w słowach, nie przerwał milczenia dla tak ważnego faktu. „Liberté" pisze co następuje o wypadkach które poprzedziły bitwę pod Uruquieta:

„W nocy z wtorku na środę, udało się, jak wiadomo Don Karlosowi, przedostać się do Hiszpanji przez wąwóz Ibanbelfi. Za tą górą czekało na niego 1700 ludzi przysłanych przez Rodę. W dniu 2 maja wszedł Don Karlos do Vera, gdzie najpierw odwiedził kościół. Ale mała kolumna Don Karlosa była silnie przyparta przez jen. Primo de Rivera. Z drugiej strony trakt Irua był przez wojsko królewskie obsaczony. Ponieważ Don Karlos nie odważył się przyjmować bitwy w Vera, wszedł więc 2-go ze swym oddziałem w kierunku Goizueta, w celu dostania się w góry. W dniu 3-m o 10-tej z rana wojska królewskie wyszły do Vera."

„Times" dodaje że kolumna Don Karlosa przy początku bitwy liczyła 6000 ludzi. Don Karlos ubrany był w mundur jeneralski z orderami złotego Runa i Karola III i w białe kepi złotem obszyte. W Vera miał jeszcze tyle czasu, że po odwiedzeniu kościoła wystosował dwie dość długie proklamacje do Hiszpanów i do „swoich żołnierzy", ale ten pierwszy akt jego rządowy, miał się odbyć pod smutną wróżbą. Jenerał Roda, zobaczywszy swego osobistego nieprzyjaciela Aguirrę, przy boku króla, rozgniewany porzucił sztandar i udał się do Francji. Debiut nowego naczelnego dowódzcy, miał trwać krótko i skończyć się nader niepomyślnie.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wiedeń, 8-go.— Sprawa galicyjska weszła w nowe stadium. Elaberat podkomitetu dostanie się pod obrady reprezentacji przedlitawskiej dopiero po przejściu przez sejm lwowski.

Temeszwar, 7-go.— Cesarz przybył tu wczoraj.

Temeszwar, 8-go.— Cesarz wyjechał dziś z rana o 5-ej w dalszą podróż do Aradu.

Wersal, 7-go.— Zgromadzenie narodowe. Minister wojny przedstawia projekt do prawa oddającego pod sąd marszałka Bazaine i ustanawiającego skład właściwego trybunału wojskowego. Izba uchwala bezzwłoczność. Rouher zapytuje rząd, jakie środki przedsięwziąć zamierza przeciwko indywiduom napiętnowanym w mowie sprawozdawcy komissji dostaw (dnia 4 b. m.) z powodu nadużyć w dostawach podczas wojny. Rouher oświadcza, że gdyby był na posiedzeniu sobotniem, byłby się przyłączył do wniosków komissji. Na żądanie ministra wojny Izba odracza załatwienie interpellacji na dwa tygodnie.

Paryż, 8-go. — Zgromadzenie narodowe jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia uchwali prawo oddające pod sąd marszałka Bazaina. Na przewodniczącego w sądzie wybranym ma być admirał Trehouart. Słychać, że Bazaine jutro sam zwróci się do Wersalu z żądaniem, aby go osadzono w więzieniu.

Paryż 7-go.— „Union" organ karlistów we Francji przyznaje klęskę zadaną im pod Uriquieta przez generała Moriones i stratę 700 więźniów, ale sądzi że sprawa nie jest jeszcze przegraną i że don Carlos cofnął się tylko w góry aby na nowo zebrać swe siły.

Londyn 8-go.— Poseł francuzki Broglie doręczył wczoraj królowej pisma odwołujące go z poselstwa.

Waszyngton 7-go.— Izba reprezentantów odrzuciła bill zmieniający taryfę celną.

Ottawa 7-go.— Rząd kanadyjski zamierza znieść zupełnie od 1-go lipca opłaty od kawy i herbaty odrzucono rezolucję naganiającą cofnięcie skargi na Stany Zjednoczone z powodu działań fenjańskich. Główną pobudkę do odrzucenia stanowił drażliwy stosunek w jakim Anglja zostaje do Kanady.

Berlin 8-go.— Potwierdza się wiadomość, że książę następca tronu włoskiego w towarzystwie księżnej Małgorzaty przybędzie do Berlina na chrzciny nowonarodzonej córki następcy tronu niemieckiego i będzie ją trzymał do chrztu.

Londyn 7-go wieczorem.— Izba niższa. Gladstone zapowiada że jeszcze przed Zielonemi Świątkami złoży Izbie korrespondencją w sprawie o „Alabamę" i udzieli jak najbardziej wyczerpujących objaśnień. Dziękuje on Izbie i narodowi za okazane zaufanie i mniema że rząd postępował w sposób zgodny z oświadczeniami swemi i odpowiadający pokładanemu weń zaufaniu.

Berlin 8-go.— „Provinzial Ztg." pisze że powołanie ks. Hohenlohe na posła przy Papieżu było krokiem pojednania i uprzedzającej grzeczności. Dziennik ubolewa nad tem że w Watykanie nie zrozumiano tego znaczenia nominacji.

Berlin 8 go. „Prov. Cor." Cesarz wcześniej niż zwykle wyjedzie w tym roku do Ems. Tenże sam dziennik dodaje, że ks. Bismarck, po załatwieniu spraw najbardziej naglących, z uwagi na stan swego zdrowia (książe jest jak najzdrowszy), weźmie kilkomiesięczny urlop.

Madryt 8 go. Guipozcoa wolną jest już od powstańców. Recond pobity, Segura z 300 ludźmi przeszedł do Nawary, resztę oddziałów do Alawy. W prowincjach Saragossa i Taragona ukazał się niewielki oddział i pobito go. W Nawarze poddało się 429 ludzi, reszta się rozproszyła. Gubernator Pampeluny donosi, że Don Carlos, w towarzystwie jednego tylko księdza umknął do Francji (dogodnie!)

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 10-go Maja godz. 12 z rana.

Londyn 7-go.—Telegram „Timesa" potwierdza obustronne zgodzenie się mocarstw na nieporuszanie pretensji pośrednich,—odmówiła wszakże Ameryka postawionemu ze strony Anglji żądaniu formalnego cofnięcia takowych.

Londyn 9-go. — „Daily Telegraph" donosi o pomyślnym biegu układów w sprawie Alabamy.

Madryt 9-go. —Minister wojny zawiadomił kongres o przytłumieniu powstania w Nawarze.

W dniu wczorajszym w kościele Ś go Karola Boromeusza, o godzinie 2 ej z południa, pobłogosławiony został związek małżeński p. Seweryna-Henryka dwóch imion **Lutostańskiego**, Podprokuratora przy Sądzie Kryminalnym w Warszawie, z panną Marją **Chmielewską**. Obrzędu tego religijnego dopełnił Ksiądz Kanonik katedralny Piotr Metelski, Administrator parafji Ś go Andrzeja. Artyści odśpiewali Veni-creator.

T E A T R   W I E L K I.

Dziś: **Marja Stuart.**

Jutro: **Życie Paryzkie.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 6 Maja 1872 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 1				
Dukaty Hol. rs. 3 kop 50				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10½				
Austryjackie floreny w biletach k. 65¾				
Obligi skarbowe 100 rs, (od kup). . .	—	—	88	50
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	92	15	91	85
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	91	—	90	70
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . .	91	20	90	90
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	88	65	88	35
Listy Likwidacyjne rs. 100	77	–	76	70
Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . .	100	25	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	154	—	—	—
Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . .	154	75	—	—
„ „ „ , ostempl. . . .	153	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	153	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	97	—	96	50
Akcje Dr. żel. Warsz-Bydgoskiej . .	76	—	75	25
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	·	—	140	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	120	50
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 .	310	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	224	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia .	139	—	138	–
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	-	—	105	75
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	–	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie				

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 153⅓

Od Likwidacyjnych kop. 176⅔

Od Listów Zastawnych nowych kop. 191⅔

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 54⅙

Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 50 rs. 109 k. 20

Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 36 rs. — k. —

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 83 k. 35 rs. — k —

Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 60 rs. — k. —

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 3

W Drukarni „Kurjera Warzzawskiego", — (Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Patrz Dodatek).

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 101.

Dnia 10 Maja 1872 roku. *Piątek.* *Dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1872 roku.*

ENCYKLOPEDJA POWSZECHNA
S. ORGELBRANDA
(MNIEJSZA)
W OŚMIU TOMACH.

WYDANIE I NAKŁAD KSIĘGARNI
S. ORGELBRANDA SYNÓW.

Encyklopedya powyższa odzwierciedli cały świat umysłowy tegoczesnéj ludzkości, we wszystkich jego cząstkach, Encyklopedya nie pominie żadnéj dziedziny działalności człowieka, żadnego wpływowego zjawiska w dziejach i przyrodzie, tu wystąpi religija i teologija; filozofija wskaże rozwój wielostronny umysłu ludzkiego; dzieje wszystkich narodów pod względem politycznym, wewnętrznym i umysłowym; geografija z etnografiją i statystyką; nauki administracyjne i ekonomija narodów, ich literatura i filologija; nauki przyrodzone i ścisłe we wszystkich ich rozgałęzieniach; przemysł, handel, wszelkie wynalazki i odkrycia; słowem wszystko doprowadzone do chwili obecnéj i cokolwiek obojętnem być nie może dla człowieka naturalnie w formie przystępnej i zastosowanéj do rozmiaru całego dzieła.

Powszechnie uznaną jest wartość artykułów zawierających się w Encyklopedyi S. Orgelbranda wydanéj w 28 tomach a odnoszących się w szczególności do rzeczy krajowych; Encyklopedya nasza będzie więc miała wyższość nad innemi podobnemi wydawnictwami z powodu, że artykuły te stanowią naszą wyłączną własność i tylko w zapowiedzianéj niniejszem ogłoszeniem Encyklopedyi w streszczeniu pomieszczone być mogą.

Encyklopedya Powszechna S. Orgelbranda (mniejsza) wyjdzie **w ośmiu tomach, z których każdy** obejmować będzie przynajmniéj **po 30 arkuszy druku** w formacie **największéj ósemki**, pismem drobném i ścisłém, **ale czytelném**, po dwie szpalty na każdéj stronicy. Regularnie co miesiąc wychodzić będą dwa zeszyty, z których każdy składać się będzie z pięciu arkuszy druku, tak iż w ciągu lat dwóch całość ukończoną zostanie, a gdyby nawet takowa o kilka zeszytów musiała być pomnożoną, prenumeratorowie żadnéj nie poniosą ztąd szkody, gdyż przez cały ciąg trwania wydawnictwa, cena dziś ogłoszona powiększoną nie będzie.

Cena Encyklopedyi dla prenumeratorów Wieńca (czasopisma illustrowanego wychodzącego dwa razy na tydzień) będzie o połowę niższą.

WARUNKI PRENUMERATY:

Cena całéj Encyklopedyi dla prenumerujących
WIENIEC
(pismo czasowe illustrowane, wychodzące dwa razy na tydzień)

w Warszawie za 8 tomów . . . . Rs. 8
Na prowincyi i w Cesarstwie za 8 tomów . . . . „ 10

WIENIEC w Warszawie

Rocznie z Encyklopedyą	Rs. 9	kop. 40	— bez Encyklopedyi	Rs. 5	kop. 40.
Półrocznie	„ „ 4	„ 70	— „	„ 2	„ 70.
Kwartalnie	„ „ 2	„ 35	— „	„ 1	„ 35.
Miesięcznie	„ „ —	„ —	„	„ —	„ 45.

Na prowincyi i w Cesarstwie

Rocznie z Encyklopedyą	Rs. 13	kop. —	— bez Encyklopedyi	Rs. 8.
Półrocznie	„ „ 6	„ 50	— „	„ 4.
Kwartalnie	„ „ 3	„ 25	— „	„ 2.

Cena całéj Encyklopedyi dla nieprenumerujących WIEŃCA

w Warszawie **za** 8 tomów Rs. 16, — czyli kwartalnie Rs. 2.
Na prowincyi i w Cesarstwie za 8 tomów Rs. 13, czyli kwartalnie Rs. 2 kop. 25.

Uwaga. Pomimo że 1-szy poszyt Encyklopedyi wyjdzie w Maju, jednakowoż Prenumeratorowie odbiorą w ciągu roku bieżącego, wszystkie należne 18 poszytów.

Korrespondencje i posyłki pieniężne uprasza się adressować: „do Księgarni S. Orgelbranda Synów, lub Redakcyi Wieńca, ulica Bednarska Nr. 20."

(5—0) —3579—

Dyrekcya Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że pozostawione w ciągu kwartału 1-go r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Głównej Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych, w Kancellarjach Zawiadowców stacij: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do d. 18 (30) Września r. b. stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację.

Warszawa, d. 6 Kwietnia 1872 r. (2—2) — 3186 —



Zawiadamia się PP. Amatorów i Lubowników kwiatów, że w składzie Nasion i kwiatów świeżych **Braci Bardet**, można widzieć zerżnięte gałązki z kwiatem z drzewa.

Pyrus Japonica i Prunus Triloba,

jako najozdobniejsze drzewa do ubierania klombów i trawników, których można dostać do sadzenia w jesieni po cenie od kop. 50 do rs. 1 za sztukę. (3—3) — 4111—

Ogłoszenie.

Ksiądz Rakowski, nauczyciel gimnazjum II męzk. w Warszawie, wydał w tych dniach **Nauki Chrześcijańskiej X. Leonharda część drugą** o uczynkach i pomocach do zbawienia; t. j. o przykazaniach Boskich i kościelnych, o cnotach i grzechach, o modlitwie, o łasce Bożej i Sakramentach świętych. Obszerniejsze zaś sprawozdanie o tej edycji ogłoszonem było w numerach 31, 32 i 33 „Przeglądu Katolickiego" z roku zeszłego. Cena exemplarza tej części jest kop. 35 (złp. 2 gr. 10), a skład główny u autora w Warszawie przy ulicy Freta Szerokiej, Nr nowy 18, wprost ulicy Ś-to-Jerskiej.

(2—3) —3913—

Wyszedł z druku zeszyt 1-szy dzieła, p. t.:

Wykład chorób wenerycznych

podług dzieł **Zeissla**, **Redera** i innych, ułożony przez **Studentów Medycyny** pod przewodnictwem DD-rów: **Karola Pawlikowskiego**, Lekarza ordynującego w Szpitalu Ś-go Łazarza, i **Henryka Stankiewicza**, Asystenta Kliniki przy tymże Szpitalu.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach, oraz w mieszkaniu D-ra **Stankiewicza**, (Senatorska, Nr 6 nowy).

Prenumeratorzy zamieszkali w Warszawie, raczą przy odbiorze 1-go zeszytu wnieść Rs. 1, t. j. za 2 zeszyty z góry, a następnie przy odbiorze dalszych zeszytów po Kop. 50 za zeszyt. Prenumeratorzy z Cesarstwa i z Prowincji, zechcą nadsyłać przedpłatę za 4 zeszyty z góry, t. j. Rs. 2.

Skład główny i Ekspedycja w Księgarni **G. Sennewalda**, przy ulicy Miodowej Nr 481 (4 nowy). (5—6) —3511—

Monografia Hemorroidów

Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzenia.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Gallego.** (48—50) —5943—

Broszurki z Prospektami
dotyczącemi użycia
PIGUŁEK CAUVINA,

znajdują się do nabycia w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, w Warszawie, i Chrościńskiego w Wilnie. (16—23)—739—

Dragées Meynet
à l'Extrait de a l'Huile de Foie de Morne,

Cukierki czyli Gałeczki wypełnione wytworem z najlepszego Tranu rybiego, łatwe do zażycia, przyjemnego smaku, nie sprawiające nudności ani odbijania. Pudełko 3 franki W Paryżu, Apteka Europejska na ulicy Amsterdam Nr 41; w Warszawie, w Składach Materjałach Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego i Spiessa. (21—36) —9527—

Fałszerstwo podlega surowej odpowiedzialności według prawa.

Precz ze siwizną!
MELANOGÈNE.

Wyborna Tynktura do włosów, przygotowana przez P. **Dicquemare,** w Rouen. W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie i nadaje im kolor naturalny jaki się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą nad wszelkie tego rodzaju preparaty.

Skład główny dla Królestwa Polskiego w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim Wgo Pohoreckiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. (44—52) —5786—

WINO
TONICZNO-PRZECZYSZCZAJĄCE KREW
PP. MONTREUIL w PARYŻU.

Wino to, w którego skład wchodzi jedynie Sasaparyla i Chinina, **działa tonicznie na błonę śluzową żołądka, obudza apetyt i ułatwia trawienie.**

W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (14—23) —740—

— **Francuzki,** rodowite Paryżanki, różnych zdolności, pomiędzy którem jest kilk Bon, inne zaś znają obce języki, niektóre muzykę i wyższe klassyczne nauki. —Nauczycielka Niemka posiadająca muzykę wyższą i Niemki Bony są do umieszczenia w jaknaj krótszym czasie, za pośrednictwem Kamillj-Mierkowskiej, ulica Ś-to-Jerska Nr 22.

(3—3) —4001—

Francuzki i Angielki

są do umieszczenia z wysoką muzyką, jakoteż z niemieckim językiem. Są **Guwernerowie** Francuzi z muzyką z greckim, łacińskim i niemieckim językiem, oraz Polki z wyższem i niższem wykształceniem i **Bony** Francuzki Niemki, za pośrednictwem **A. Witkowskiej** ulica Senatorska, Nr 6 nowy. Jest też **Rządca** Agronom z Patentem. (5—6) —3558—

Nauczyciel Polak,

mogący przysposobić ucznia do piątej klassy, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca Wiadomość u pośredniczącej Załęckiej, róg Senatorskiej dom Löwenberga Nr. 467a (16). —4042— (3—3)

Pośrednicy
w umieszczaniu:
Guwernantek, Guwernerów,
B o n,
i Osób do towarzystwa,
Kamilla Mierkowska.
Ulica Ś-to-Jerska, Nr 22 nowy.
(4—10) —3427—

OSOBA

W średnim wieku, mówiąca dobrze po francuzku, jako też i po niemiecku, pragnie przyjąć obowiązek, przy osobie chorej do wyjechania z nią za granicę, lub towarzystwa starszych panienek. Wiadomość u Pani Załęzkiej, róg Senatorskiej, dom Lövenberga Nr 467*a* (16).

(3—3) —3730—

— **Mężczyzna** w sile wieku, mogąc dać bezpieczeństwa hypotecznego 10 do 15 tysięcy rubli srebrem, obznajmiony z interesami handlowemi i administracyjnemi, poszukuje posiady **Kassjera, Magazyniera** lub tym podobnego zatrudnienia, przy jakiej fabryce lub zakładzie przemysłowym. Uprasza o Adresa reflektantów poste—restante pod literami: W. L. A. (3—3) —3974—

Młody Człowiek

żonaty Agronom, poszukuje Administracji Dóbr, lub zarządu takowemi, Buchhaltera lub też innych zajęć przy gospodarstwie, wrazie potrzeby może złożyć kaucję 1,000—2,000 rsr. Adres na Stacji poczt. Grójec, pod adresem: **M. K.** poste-restante. (4—6) —3937—

UCZEŃ

do Apteki w Warszawie, od 1 Lipca r. b. Wiadomość w Składzie Materjałów aptecznych W. Zeuchner, przy ulicy Senatorskiej obok Resursy Kupieckiej. (1—1) —4113—

OSOBA przyzwoita znająca język niemiecki, obeznana z podróżami za granicę, życzy sobie przyjąć obowiązek przy Słabej Osobie i z takową wyjechać do Wód jeśli potrzeba będzie, tamże Osoba przyzwoita płci Żeńskiej, może znaleść mieszkanie przy pojedyńczej osobie z kawą i herbatą za rubli 5 miesięcznie. Wiadomość, Nowy-Świat Nr. 51 nowy, w sklepie porcelany, w domu JW Stadnickiego. —4039— (3—3)

Potrzebna jest
GUWERNANTKA

Francuzka lub Polka, mówica dobrze po francuzka na Wieś. Wiadomość w Hotelu Maringe, u **Szwajcara**. (3—3) —4076—

P A N N Y

kompletnie uzdatnione do strojów damskich, mogą znaleść pomieszczenie z wyższą płacą w Magazynie W. Gorczyckiego, przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej. (2—3) —4149—

Potrzebną jest
BONA

Francuzka, albo Niemka, umiejąca po russku na wyjazd do Nowej Aleksandrji, dla dozoru dwóch Chłopczyków lat 5-ciu i 6-ciu. Wiadomość: Leszno Nr 49, Stróż wskaże.

(2—3) —4172—



D O M

z Zabudowaniami i Ogrodem, za przystępną cenę do sprzedania przy ulicy Prostej, Nr 3. Wiadomość u Właściciela. (3—3) —6773—

ZAKŁAD
SZTUCZNYCH WÓD MINERALNYCH
znajdujący się w Parku Wermańskim w mieście Rydze

Sezon dla pacjentów rozpoczyna się w roku bieżącym 10-go Maja, a kończy się 18-go Lipc. W zakładzie tak samo jak i dotychczas zawsze jest zapas świeżych wód mineralnych w butelkach. Sprzedaż ich odbywa się w mieście Rydze w samym zakładzie, a nadto w Schwan aptece (niegdyś Güntera), we wszystkich innych aptekach, w winiarniach PP. Szara i Kawicela, A. Krepsza, równie też we wszystkich bawarjach (Bierhalle).

(2—3) - 4124 -

Nowo założona **Fabryka Kapeluszy Damskich Maksa Dubrowitz,** przy ulicy Ś to-Jerskiej Nr 18, naprzeciw gmachu Trybunału Cywilnego, ma zaszczyt zawiadomić, że posiada znaczny wybór Kapeluszy słomkowych, ryżowych i fantazyjnych w najnowszych fasonach z własnej fabryki i zagranicznych, oraz Kwiatów i Piór Paryzkich. 2—6) — 4115 —

Skład Towarów Żelaznych, Broni i przyborów myśliwskich
BRACI GENELI,
ulica Długa, Nr 17 nowy, pod znakiem „Jelenia"

Zaopatrzony został w znakomity dobór Broni Myśliwskiej, Rewolwerów i Sztucerów, najnowszych systemów z fabryk angielskich i belgijskich, oraz **wszelkiego** rodzaju przyrządów do tychże. Przybitki do różnej broni zastępujące pakuły za 200 sztuk kop. 20. Wabiki na ptaki i zwierzęta. Tenże Skład posiada Znaczniki, Nożyce, Tokary i Puszczadła dla bydła i owiec, Żelazka do prasowania węglami i zwyczajne, Maszynki do robienia lodów, Wieszadła do sukien od kop. 25, Chrabąszcze do zdejmowania butów po kop. 75 Podobnież wszelkie naczynia kuchenne i gospodarcze. (2 - 3) — 4058 —

PUDER VELOUTINE
St. PETERSBURGSKIEGO
CHEMICZNEGO LABORATORJUM.

Puder **Veloutin** urządzony przez St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorjum; jest wybornym środkiem do nadania skórze delikatności, a mianowicie: świeżości. Osobom używającym pudru, używanie tej kompozycji szczególnie okazało się dogodnem, tem więcej, że jest niewidocznem na skórze, przytem nadaje jej delikatność i jednocześnie odświeża i upiększa twarz.

Puder Veloutin stanowi środek pomiędzy pudrem ryżowym a blanchem, gdyż łączy w sobie warunki pudru, a równie też nieszkodliwych bielideł; dla tego więc nadaje delikatność i świeżość.

Przeto St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorjum, uprasza publiczność, żeby żądała pudru Veloutine wyrobu tego laboratorium, gdyż tylko za własne wyroby zaręczać może.

Dostać można w Ruskim Magazynie, przy ulicy Niecałej, w domu JW. Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: perkale, flanele, bawełny i t. p.

(5—9) — 2944 —



PIEKARNIA NOWA
A. ŁAPIŃSKIEGO I Spółki,
przy ulicy, Nowy-Świat, Nr 74, wprost Święto-Krzyzkiej.

Od dnia dzisiejszego otwartą została nowa filja przy ulicy Twardej Nr 10, wprost Marjańskiej, w domu Pana Lorenz dla handlu pieczywem, odtąd więc sklep pomieniony zaopatrzony będzie wciąż w świeże produkty, jak: chleb, bułki i rogalki różnego gatunku, oraz ciasta kruche konserwujące się i inne świeże do natychmiastowego użycia.

Członkowie Stowurzyszenia Merkury, przy zakupie tu pieczywa, mają prawo żądać marek zwrotnych, jak w innych filjach Piekarni Nowej dających im prawo do rabatu, przez Zarząd stowarzyszenia co pół roku wypłacanego. (3—3) — 3980 —



Za rogatką Wolską przy ulicy Młynarskiej pod Nr. 3106, jest do sprzedania Wiatrak Dwugankowy z Spichlerzem wraz z domem mieszkalnym i z wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, wiadomość pod Nr. 2236/7A ulica Nalewki u właścicielki domu lub na gruncie.

—3945— (3—3)

We wsi Tyńcu, pod samym miastem Kaliszem położonej, jest do sprzedania każdego czasu

Dom mieszkalny,
z Zabudowaniami, Ogrodem i Gruntem.

Wiadomość u Właściciela Antoniego Piotrowskiego. (3—3) —3378—

— W dniu 17 (29) Maja 1872 r. o godzinie 2 z południa, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III, przed W-ym Heinrichem Sędzią delegowanym, Nieruchomość w Warszawie pod Nr 1029, przy ulicy Grzybowskiej położona, czyniąca dochodu rocznie rs. 3500, złożona z domu frontowego, dystylarni, 2-ch oficyn murowanych, Kuźni, 2ch domów drewnianych, wozowni, stajni, drwalni, komórek, zajmująca ogólnej przestrzeni łokci kwadr. 13,733.—Nieruchomość ta w pryncypalnem miejscu położona, zapewnia pewny i bezpieczny dochód, a mieszcząca się w niej od lat kilkunastu dystylarnia, wiele wpływa na podniesienie się i utrwalenie dochodu. Wadium wymagane jest rs. 2000. Szacunek pierwiastkowo przez biegłych przysięgłych na rs. 38,443 wynaleziony, zniżony został do rs. 21,627 kop. 46. Z szacunku tego po bliższem porozumieniu się z Sukcessorami mogłaby część być pozostawiona przy gruncie. Warunki są do przejrzenia w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału III, oraz w Kancellarji Ignacego Piędzickiego Patrona w Warszawie pod Nr 556 zamieszkałego.

(2—3) — 4125 — **Ignacy Piędzicki,** Patron.

Przednie wytwory toaletowe Paryzkie czysto roślinne
PP. MONTREUIL braci & Comp.
Fabryka w Clichy la Garenne pod Paryżem.

LIQUIDE ANTIPITHYRIASIQUE. Niezawodny środek do spędzenia łupieży na głowie, leczy świerzbienie skóry podwłosnej, która jest główną przyczyną przedwczesnego wypadania włosów.

POMADA z POZIOMEK, dla zachowania ust w stanie świeżości i utrzymania naturalnego ich rumieńca.

PAPIER WONNY do kadzenia, dla odświeżenia powietrza i przyjemnej woni w mieszkaniach.

GLICERYNA czysta dla zapobieżenia padaniu się skóry od zimna.

RÓŻ nieszkodliwy **CARTHAMINE** zwany, dla nadania rumieńców i utrzymania świeżości policzków.

Skład w Warszawie w Magazynie Fryzjersko-Perukarskim i Wytworów toaletowych P. **Pohoreckiego,** na Krakowskiem-Przedmieściu. (16—23) — 738 —

Nowy niezawodny środek do
wywabiania Plam
z materji jedwabnych i wełnianych, oraz kredki do kart, po rsr. 1 kop. 5 za 100 sztuk, poleca Skład Papieru A. Chodowieckiego, dawniej Kakoczy. (3—3) —4010

Z powodu wyjazdu są do sprzdania każdego czasu
dwa Magle
w dobrym stanie, bez mieszkania, po cenie bardzo przystępnej, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1315. Wiadomość na miejscu.

(2 — 3) —4152—



CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!!
w Fabryce i Magazynie Mebli F. Ostaszewskiego
egzystujący od lat wielu przy ulicy Nowy-Świat Nr 1306, nowy 52. Zaopatrzony jest w wielki dobór garniturów **Mebli** jakoteż do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, własnego wyrobu w najświeższych fasonach, sprzedaje po cenach znacznie zniżonych. Mając to na uwadze, że mały zysk a częsty, więcej przynosi korzyści, jak duży a rzadki.— W tejże fabryce są do sprzedania pochodzące ze zmiany dwa **Garnitury Mebli** używanych, w zupełnie dobrym stanie, za cenę przystępną. (5—6) — 2948 —

— Jest do wydzierżawienia **Folwark,** mający prócz sianokosu 800 dzies. ($53^{1}/_{3}$ włók) dobrej ornej ziemi, daje rocznie dochodu 3,065 rs., położony jest w odległości 10 wiorst od Brześcia Litew., 3 wior. od Grajewskiej żelaznej drogi i 6 wiorst od Brzes.-Smol. i Brzesko-Kijowskiej żelaznych dróg. Wiadomość: Ulica Warecka, Nr 4 nowy, mieszkania Nr 10, do 12-tej godziny z rana każdego dnia prócz Soboty zastać można. (3 — 3) -4000-



W mieście gubernjalnem **Petrokowie** jest do nabycia
Posiadłość,
składająca się: z Domu wielkiego dwu-piętrowego, takiejże Oficyny, Browaru, Teatru, Zabudowań i Placu niemałego pod budowle. Bliższa wiadomość u Właściciela tejże posiadłości **Ksawerego Spana,** w rzeczonem mieście. (3—3) —3655—

NEWRALGJE
i wszelkie **cierpienia nerwowe,** ustępują w jednej chwili po użyciu **pigułek anti-newralgijnych** Doktora Cronier. Skład w Paryżu w Aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (9—0) —2045—

ESSENCJA
z SALSAPARYLI COLBERT.
Jedyny z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilitycznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w Aptece P. Colbert, w passażu Colbert, Nr 7 et 8; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP: Gallego, i L. Spiessa. (14—24) -2044—

KANTOR WEKSLU
Banku Dyskontowego Warszawskiego,
dopełnia kupna i sprzedaży, po kursie dziennym, papierów publicznych krajowych i zagranicznych, oraz monet złotych i srebnych; kantor otwarty codziennie, wyjąwszy niedziele i święta, od godziny 8 rano, do $4^{1}/_{2}$ po południu. —4127— (2—3)

OSOBA
w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, zasługująca na zupełne zaufanie zbiegiem nieszczęśliwych okoliczności — zmuszona pracować na pierwsze potrzeby życia, poszukuje miejsca do towarzystwa, opieki nad dziećmi, lub gospodarstwa, które zna jak najdokładniej, albo też do sklepu. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej, pod Nr. 6, pros Hotelu Lipskiego, na 2-gim piętrze Nr. 10.

—4034— (3 -3)

LUSTRA
Kilkanaście Luster w ramach złoconych Orzechowych i Mahoniowych i Konsole złocone z marmurami, Gzymsy złocone i pod kolor z rozetami, za cenę najumiarkowańszą w Dystrybucji przy ulicy Elektoralnej Nr 8 wprost Zimnej. —4196— (2—3)



6,000 rs. w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego 5-cio-procentowych i 3,000 rsr. w Listach Zastawnych miejskich, są do ulokowania zaraz, na pewnej hypotece domu w Warszawie. Wiadomość u Mecenasa Nowakowskiego w Warszawie Nr 412*a* zamieszkałego. (3 — 3) —3926—

Machina Parowa
o sile szesnastu koni jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę w Fabryce *Norblina i Spółki,* przy ulicy Chłodnej obok koszar Mirowskich. (3—3) —4009—

SKRZYPCE
doskonałe są do sprzedania w Hotelu Krakowskim Nr 14. (4—6) —4023—

SUKNIE DAMSKIE
odpowiednie wszelkim wymaganiom gustu, mody i elegancji, wykonywają się w Zakładzie Krawieckim Damskim **WOJNICKIEJ,** pod Nrem 6, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, trzeci dom od Nowego-Światu, na dole od frontu.

(9—16) —1986—

DO WYNAJĘĆIA KAŻDEGO CZASU

LOKAL

NA ZAKŁAD

GASTRONOMICZNO-SPACEROWY

„PRADO” ZWANY

składający się z dwóch Salonów, Pokoju obszernego ua Bufet, sześćiu Pokoi mieszkalnych, Lodowni, Piwnic Stajni, Wozowni, oraz innych dogodnośći potrzebnych do prowadzenia podobnego rodzaju zakładu.

LOKAL POWYŻEJ WYMIENIONY

MOŻE BYĆ WYNAJĘTY NA ZAKŁAD FABRYCZNY

Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nr 20 u właściciela domu, gdzie również dowiedzieć śię można o letniem pomieszkaniu.

(2 -3) — 4089 —

KANTOR WEKSLU I LOTERJI

WŁADYSŁAWA BERSOHN & Comp.

Zawiadamia niniejszem Szanowną Publiczneść, iż celem umożebnienia kupna **Rossyjskich 5% Pożyczek tak pierwszej jąko też i drugiej emissji,** urządził sprzedaż takowych **na rozpłaty** i to w sposób tak przystępny, że nawet najmniej zamożni mogą bez uszczerbku w swych wydatkach, przez drobiazgowy rozkład opłaty, wejść w posiadanie tych papierów loteryjnych. **Pierwsza bowiem rata wynosi rs. 5, a następne rs. 4 kop. 50.** Po spłaceniu pierwszej raty, posiadacz kwitu jest właścicielem **każdej na tę pożyczkę paść mogącej wygranej**. Ciągnienia odbywają się 4 razy do roku. to jest 2 (14) Stycznia, 1 (13) Marca, 1 (13) Lipca i 1 (13) Września. Główne wygrane rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i t. d.

Kantor powyższy ubezpiecza wyż wspomnione pożyczki od amortyzacji.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą uskuteczni. (9—12) — 3072 —

MAGAZYN MEBLI

pod firmą: **J. TARNOWSKI i Spółka w Warszawie,**

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38 dom SSrów Bothe.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości Publicznej, że pod powyższą firmą został przez podpisanych współwłaścicieli otworzonym Skład Mebli, zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju Mebli, tak zbytkowych jakoteż przedmiotów koniecznej potrzeby. Skład nasz zasilając bezustannie własnemi wyrobami, starać się będziemy utrzymać na stopie takiej, abyśmy w każdej chwili byli w stanie wszelkim żądaniom Szanownej Publiczności zadosyć uczynić. Przyjmujemy również zamówienia tak na pojedyńcze meble, jakoteż na całe *umeblowanie salonów, dekoracje, portjery, materace* różne i t. p. roboty stolarskie i tapicerskie, co wszystko wykonywać sią będzie z dokładnością podług najświeższych żurnali.

Sumiennem wywiązywaniem się z przyjętych zobowiązań, dobrocią wyrobu, obok cen możliwie umiarkowanych, starać się będziemy zjednać sobie zaufanie Wysokiej Publiczności, a tem samem dla naszego zakładu egzystencją zapewnić.

H. Rupp, T. Otwinowski, K. Sztabert, J. Tarnowski.

(4—18) — 3688 —

Na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 391, obok Magazynu Bekera, został otworzony

ZAKŁAD

Norymberszczyzny, Galanterji, Perfumerji, Piśmiennych Materjałów i Wyrobów Tabacznych z lepszych fabryk Krajowych i Russkich;—tamże złożono w komiss rozmaite **Konfitury, Soki i Galarety**. Nadto Zakład przyjmuje wszelkie roboty Damskie do sprzedania.

(2 — 3) — 4165—

Ktoby miał do wynajęçia zaraz lub w jaknajkrótszym czasie

SKŁAD

suchy i dobrze opatrzony, na pomieszczenie tytuniu w liściach około 2,000 pudów, zechce przysłać swój adres do fabryki towarzystwa **„Laferme”**, przy ulicy Marszałkowskiej. (3 — 3) —4055—

BROSZKA

brylantowa i **Kolczyki** - brylanty najczystszej wody robione u Jubilera dworu Cesarskiekiego, w Petersburgu, są do sprzedania, w domu przy ulicy Widok Nr nowy 2, w mieszkaniu pod Nrem 13.—Tamże można nabyć Garnitur Koralowy w złoto oprawny, jekoteż Suknię Alpagową, nową, nienoszoną i Kaftanik aksamitny czarny. (3— 3)—4020—



DWA

Magle angielskie

są do sprzedania w dobrym stanie z powodu wyjazdu, ulica Daniłłowiczowska dom P. Heintze, Nr 2 (495*a*).

(3—3) – 4046 –



Różne **Letnie mieszkania** z obszernym ogrodem do wynajęcia zaraz po nader umiarkowanych cenach—na miejscu dostać można wszystkiego co do codziennego utrzymania potrzeba, po cenach bardzo tanich. Komunikacja łatwa i tanią co pół godziny prawie do samego miejsca omnibusem kolej żelaznej Terespolskiej. Wiadomość na miejscu na Pradze, obok Rogatek Grochowskich Nr 136, u Właścicielki domu.

(3 — 3) —4101—

Dom Spedycyjno-Komissowy, Jan Hr. Ledóchowski

ulica Długa, Nr 30 nowy.

Ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Właścicieli owczarń, iż tak jak lat poprzednich przyjmować będzie w czasie tegorocznego jarmarku wełnianego **Wełnę** w komis do sprzedaży. Zaliczenie na takową może być natychmiast osobom znanym Kantorowi udzielone. Wyręczenie zupełne Panów Właścicieli przy sprzedaży, zapewnia Im oszczędzenie kosztów na osobiste przybycie na jarmark.

Zamówienia na **Wino Bordoskie** w beczkach, przyjmuje jeszcze przez miesiąc bieżący i przyszły. Sprzedaż detaliczna tegoż wina na butelki w gatunkach wyborowych i odstałych, odbywa się stale w Kantorze.

Żądaną jest do nabycia używana **Tokarnią** w dobrym stanie do toczenia żelaza.

(2 – 6) — 4185 —

Z początkiem bieżącego tygodnia przy handlu moim pod Nr. 42 na Lesznie w domu Bergera, **otwarty zostaje**

Spacerowy Ogródek,

w którym dostać będzie można Miodu w różnych gatunkach, Piwa Bawarskiego i Zwyczajnego z pierwszych browarów, po cenach fabrycznych, prosto z lodu, tudzież wody sodowej z fabryki Ziemińskiego w syfonach, butelkach i szklankach, z czem mam honor polecić się łaskawym względom szanownych sąsiadów. **W. Jussewicz.** —4190—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 437c nowy 5).

Дозволено Цензурою.